

Bezprecedensowa fala odejść z polskiej armii

30 stycznia 2023

Jak podaje „Rzeczpospolita”, w roku 2022 mundur zdjęło kilkanaście tysięcy polskich żołnierzy. Z armią pożegnało się łącznie 8988 żołnierzy zawodowych oraz 7962 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Dodatkowo już w pierwszym miesiącu roku 2023 z polskiego wojska odeszło ponad 4 tysiące żołnierzy zawodowych.

Jak podaje dziennik, mamy do czynienia z bezprecedensową falą odejść z wojska. Liczba decyzji o zdjęciu munduru wzrosła w roku 2022 o niemal 50% w stosunku do 2021 roku. Tymczasem w samym roku 2021 roku z wojskiem pożegnało się 6165 żołnierzy zawodowych. Był to najgorszy wynik od objęcia rządów w Polsce przez PiS w roku 2015. Warto nadmienić także, iż w tym czasie ze służby zrezygnowało około 5 tys. żołnierzy WOT. Spośród zwolnionych żołnierzy zawodowych aż 1925 (31,2 proc.) nie nabyło uprawnień emerytalnych.

W 2021 r. rzeczywista liczba żołnierzy zawodowych wzrosła zaledwie o 3486 wojskowych i pod koniec roku wyniosła 113 586 żołnierzy. Z informacji MON wynika, że w Wojsku Polskim służy obecnie około 164 tysiące żołnierzy. Warto jednak zwrócić uwagę, że minister Mariusz Błaszczak określa w ten sposób wszystkie osoby „pod bronią”. Z informacji „Rzeczpospolitej” wynika, że do tej liczby wliczani są wszyscy, którzy zdecydowali się na dobrowolną zasadniczą służbę wojskową, w grupie tej są zatem także studenci uczelni wojskowych oraz ci, którzy zdecydowali się na zaliczenie Legii Akademickiej na cywilnej uczelni. Oznacza to, że wbrew deklaracjom ministra Błaszczaka wzrost stanu osobowego polskiej armii postępuje w wysoce niezadowalającym tempie.

Dane te w kontekście faktu przekazania nieokreślonych, lecz

znacznych ilości uzbrojenia na rzecz Ukrainy, stawiają pod znakiem zapytania zdolność operacyjną Wojska Polskiego. W ten sposób Prawo i Sprawiedliwość, partia bodaj najgłośniej deklarująca potrzebę zabezpieczania się przed zagrożeniem ze strony Federacji Rosyjskiej, doprowadziła do faktycznego rozbrojenia i funkcjonalnego paraliżu polskiego wojska. Mamy więc do czynienia z gigantyczną nieudolnością bądź ordynarną zdradą interesów narodowych.

Źródło: MyslPolska.info